

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nerwowość państw małych

Medycynie znane jest zjawisko, że osoby drobne i szczupłe są, przeciętnie rzecz biorąc, nerwowsze od wysokich, tegich, zdrowych i silnych osobników. To zjawisko jest łatwe do zrozumienia, gdy się zważy, o ile większego wysiłku i napięcia uwagi wymaga utrzymanie się na powierzchni życia pierwszych w porównaniu z drugimi. A życie nie jest podobno kwiatami usłane.

Podobne zjawisko stwierdzamy i przy obserwowaniu zachowania się różnych organizmów państwowych wobec biegu wydarzeń. „Wojna nerwów”, jaką my w tej chwili tocimy z Niemcami nie wyczerpuje nas, bo znamy bitność naszej armii i wiemy, że nawet gdybyśmy byli osamotnieni ostatecznie na jednego Polaka w razie wojny wypadnie nie wiele więcej ponad dwóch Niemców. Przy tym stosunku sił żywych możemy się zupełnie poważnie przygotowywać do wojny i to w dodatku do wojny zwycięskiej. W o wiele gorszej sytuacji są

takie państwa, dla których starcie zbrojne w pojedynkę z przeciwnikiem, posiadałoby tylko znaczenie moralne bohaterstwa i ofiary, bez żadnych widoków powodzenia. A takimi państwami wobec jedynego możliwego w Europie agresora — Niemiec są przecież liczne państwa bałtyckie, a w pewnym stopniu i południowo-balkańskie. Suwerenność tych państw w przyszłości zależeć będzie w bardzo wielkim stopniu od ich polityki zagranicznej, od umiejętności zawarcia i dotrzymania właściwych sojuszków. Sytuacja tych państw kształtuje się w ten sposób że nie wystarczą związki pomiędzy państwami tej samej wielkości. Kompleks mniejszych państw północn.: Litwy, Łotwy i Estonii, od kompleksu nieco większych państw połudn.: Rumunii, Węgier, Bułgarii i Jugosławii dzieli terytorium Państwa Polskiego. Polska jest jak gdyby tym wielkim pomostem zrzuconym pomiędzy małe państwa Europy i bez wielkiego współdziałania polskiej organizacji

bezpieczeństwa małych państw przed agresją jest nie do pomyślenia. Nie dziwnego więc, że w Polsce kiełkuje oddawna zrozumienie tych oczywistych prawd. Jako przykład mógłbym przytoczyć i ostatni artykuł mego kolegi redakcyjnego, podpisany pseudonimem „Tse”, artykuł p. t. „Idea federacyjna a chwila obecna”.

Wydaje mi się, że autor tego artykułu popełnił nieścisłość, obejmując w pojęciu „idei federacyjnej” wszystkie tendencje dośrodkowe, dążące do scalenia.

Wśród różnych rodzajów tendencji tego typu tylko związek państw suwerennych w jednej jakiejś ponad państwowej organizacji mógłby zasłużyć na to miano. Federacją była unia polski z Litwą, na zasadzie federacji powstały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Mówię o tym w obecnym stanie stosunków międzynarodowych tej polaci Europy byłoby przedwczesne. Wystarczy skonstruować, że tylko wzajemne zbliżenie ze

sobą tych państw i ich zbliżenie z Polską, może zapobiec brutalnemu procesowi komasacji państw, jaki idzie od Zachodu i Wschodu.

Artykuł charakterystyczny i symptomatyczny dla tego zagadnienia zamieścił przedwczorajszy „Robotnik”. Artykuł ten jak informuje redakcja pochodzi z kół łotewskich i zawiera krytykę obecnej polityki tego państwa.

Znajdujemy tam takie zdania: „Faszystowski władcy Łotwy bardzo surowo osądzają zachowanie się Anglii w czasie narad moskiewskich. Rządowe koła Rygi są zdania, że „Anglia sprzedała Łotwę” i że trzeba „szukać ratunku” w Niemczech.

Rząd łotewski przerwał swój kontakt informacyjny z Londynem, podtrzymał wany poprzednio na drodze dyplomatycznej Natomiast występują objawy coraz szerszego i ścisłego zbliżenia z Niemcami. Nie dawno Ryga była widowiskiem triumfalnego zbratania między wyższymi sferami wójkowym Łotwy a przedstawicielami byłych niemieckich

wojsk okupacyjnych, które przed 20 laty zajęły Rygę. „Angriff” i „Berliner Boersenzeltung” wypuściły specjalne numery, poświęcone „zaprzyjaciłonej” Łotwie. Do Rygi zjeżdżają różne niemieckie delegacje. W czasie gdy łotewskie organizacje opozycyjne są rozwiązane, hitlerowcy niemieccy i ich organizacje korzystać z pełnej swobody działania.

Ze względu na źródło informacji — „Robotnika” można doszukiwać się w takim przedstawianiu stanów rzeczy pewnej przesady i chęci przypięcia łaski „rządom faszystowskim” Łotwy, nie w tym stopniu jednakże aby nie należało tego uważać przede wszystkim za klasyczny objaw „szkodliwej nerwowości”.

Państwa małe są bardziej nerwowe, państwa małe nie wytrzymują zbyt wielkich napięć. Jedyną odtrutką i środkiem uodporniającym na głość się stać tutaj stworzenie pewności, że wśród pokojowych państw od Morza Białego po Adriatyk wszyscy stają z jednego i jeden — za wszystkich. Piotr Lemiesz.

Francja nie pozostawia w błędzie Rzeszę co do stanowiska w sprawie Gdańska

PARYŻ, (PAT). — Agencja Hava sa ogłosiła wczoraj następującą wiadomość: „Według informacji ze źródeł z granicznych, minister Ribbentrop miał wystosować do ministra Bonnet list, w którym sprecyzował stanowisko Rzeszy wobec zagadnienia Gdańska i zażądać miał od rządu francu-

skiego Niemieczenia się w sprawie wschodniej Europy, należące wyłącznie do Niemiec. W miarodajnych sferach francuskich oświadcza: pierwszego lipca min. Bonnet sprecyzował ambasadrowi Rzeszy von Welczek w rozmowie stanowisko Francji w stosunku do zagadnienia gdańskiego. Wkrótce

potem amb. von Welczek z upoważnienia min. Ribbentropa złożył ministrowi Bonnet notę werbalną, wyluszczającą punkt widzenia Rzeszy na sprawę Wolnego Miasta”.

Powyższą informację Agencji Hava sa zamieściła cała popołudniowa prasa paryska.

Powrót Pana Prezydenta do Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj rano powrócił z Wisły do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki. Na dworcówym witał Pana Prezydenta RP: P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławojski Składkowski, Minister Spr. Wojskowych gen. Kasprzycki i inni.

Po powitaniu P. Prezydent R. P. odjechał na zamek.

WARSZAWA, (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza p. prezesa ra-

dy ministrów gen. Sławojski-Składkowski, p. wicepreziera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spr. zagr. płk. Józefa Becka, którzy rezerwali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką przyjęli na śniadaniu min. poczty Stanów Zjedn. p. Farley'a z córkami Elżbietą i Anną. Obecni byli poza tym ambasador Stanów Zjednoczonych p. Biddle z małżonką, córką i synem, minister spraw zagr. płk. Beck, min. Bobkowski z małżonką, p. Józef Mościcki z małżonką i in.

Nie chodzi tylko o Gdańsk

Rozgrywka warta jest porywu wszystkich narodów, które nie dojrzały do niewolnicwa

PARYŻ, (PAT.) Prasa paryska potrakowała przemówienie przywódcy hitlerowców gdańskich — Foerstera, jako zwykły występ agitacyjny. Argumenty p. Foerstera nie znalazły żadnego kredytu w opinii publicznej Francji, gdyż, jak podkreślają dzienniki paryskie, argumenty te pocho-

dzą z arsenału zużytych już rekwizytów agitacyjnych.

D'Ormeson, na łamach „Figaro” pisze, że sposoby używane przez Foerstera już nikogo nie nabiorą. Wszyscy Anglicy, Francuzi i cały świat zdają sobie sprawę, że nie chodzi o żaden Gdańsk. Stawka,

o którą się toczy w tej chwili rozgrywka, warta jest porywów wszystkich narodów, które nie dojrzały jeszcze do niewolnicwa. W każdym razie należy zanotować jeden fakt, że świat przejrzał kanclerza Hitlera i jego zamiary i odpowiada mu: „nie”.

Ciano — Ribbentrop — Hitler

Czują, że połamali by zęby o Gdańsk Niemcy przygotowują drogi agresji na południowy wschód

SALZBURG, (PAT). — O godz. 12.20 przybył pociągiem specjalnym do Salzburga hr. Ciano, powitany na dworcu przez min. von Ribbentropa. O godz. 13.30 min. von Ribbentrop wraz z małżonką podejmowali gościa włoskiego śniadaniem w swej posiadłości na zamku Fuschl.

SALZBURG, (PAT). — Po śniadaniu, wydanym na cześć min. Ciano przez min. Ribbentropa i jego małżonkę na zamku Fuschl, rozpoczęły się rozmowy obu ministrów spraw zagr. Rozmowy trwały całe popołudnie

i przeciągnęły się do godzin wieczornych. Późnym wieczorem obaj ministrowie wraz z otoczeniem udali się nad jezioro Wolfgangsee. Min. Ciano przyjęty będzie dziś przez kanclerza Hitlera w jego siedzibie w Obersalzbergu pod Berchtesgaden.

PARYŻ, (PAT). — Spotkanie min. Ciano z min. Ribbentropem w Salzburgu interesuje opinię francuską w sensie odpowiedzi na pytanie: „Co będzie stanowiło temat rozmów”. W informacjach, pochodzących z Rzymu i Berlina, wysuwa się jako główne kwestie: sprawa Gdańska, sprawa przystąpienia Japonii do przymierza zbrojnego niemiecko-włoskiego, oraz ogólna polityka państw osi w stosunku do Budapesztu i w stosunku do Białogrodu. Na temat hierarchii tych problemów opinie prasy są podzielone. Co do sprawy Polski i Japonii — dominuje przekonanie, że sprawy te nie dotyczą bezpośrednio Italii. Natomiast ustala się opinia, że sprawa

jugosłowiańska i węgierska, jako interesująca obie strony, będzie głównym tematem obrad obu ministrów w Salzburgu. Wysuwa się nawet przy puszczeniu, że Niemcy, natrafiliwszy na trudności w Gdańsku, zdecydowali się skierować a reszję w kierunku południowo-wschodnim.

NOWY JORK, (PAT). — „New York Times” w związku z zapowianym spotkaniem min. Ciano z min. Ribbentropem pisze:

„W miarę wzrastania napięcia w Europie staje się coraz bardziej jasnym, że Gdańsk jest tylko kamieniem próbnym i punktem najbardziej widocznym nacisku. Nacisk ten przejawia się również w reakcji, jaka dała się odczuć w południowych Niemczech. Obecnie oczywistym jest, że Niemcy wobec planów Hitlera jest dziś coraz to potężniejsza nie tylko ze strony zjednoczonych i obecnie uzbrojonych mocarstw w celu stawienia oporu nowej agresji, ale również i od wewnątrz osi”.

Aresztowania Polaków w Gdańsku

GDĄŃSK, (PAT). — Gdańska policja polityczna zaarrestowała z nieznaną dotychczas przyczyną pracownika PKP, obywatela gdańskiego, Polaka Wenta, obywatela polskiego Jana Damaszkiego, pracownika stożni gdańskiej oraz obywatela gdańskiego narodowości polskiej, Eugeniusza Aulicha, drugoletniego członka gdańskiej polskiej Związku Polaków w

Gdańsku.

GDĄŃSK, (PAT). — Wczoraj po bici zostali wieczorem na ul. Długiej w Gdańsku Polacy, obywatele gdańscy, bracia Jan i Alojzy Błokowie za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie zaarrestowała napastników, lecz obu braci Polaków.

Włochy powołują 8 roczników

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że po zakończeniu się manewrów postanowiono zwolnić rocznik 1902 i 1910. Na ten sam okres czasu ewiczenia.

Poza tym postanowiono powołać na ewiczenia trwające od 21 sierpnia do 31 października r. b. rocznik 1902 i 1910. Na ten sam okres czasu powołani będą do szeregów oficerowie i podoficerowie z sześciu roczni-

ków, a mianowicie z lat 1900, 1903, 1904, 1905, 1906 i 1910.

W związku z tymi zarządzeniami w rzymskich kołach wojskowych zaznaczają, iż zasadniczo zarządzenia te nie zmieniają sytuacji, gdyż przewidują powołanie dwóch roczników po zwolnieniu dwóch roczników, co jest rzeczą zupełnie naturalną z uwagi na sytuację międzynarodową.

Anglia wyda 4 Chińczyków

LONDYN, (PAT.) Jak donosi agencja Reutera, rząd brytyjski postanowił wydać sądowi chińskiemu w Tientsinie 4 Chińczyków, oskarżonych przez władze japońskie o współdziałanie w morderstwie urzędnika chińskiego Czenga, celem przepro-

wadzenia śledztwa.

Jak dowiaduje się ag. Reutera, wystawione zostały dla amb. Chaigie nowe instrukcje, które umożliwią mu szybkie podjęcie rokowań.

Porwanie Niemca z Belgii

PARYŻ, (PAT). — Z Eupen donoszą, że rolnik belgijski, zamieszkały na pograniczu belgijsko-niemieckim w Raefenlez podaje następujące szczegóły w sprawie porwania do Niemiec obywatela niemieckiego Józefa Flena. Flen był uleknierem z armii niemieckiej, zatrudnionym w charakterze robotnika rolnego. Podczas robót w polu przy-

legającym do granicy belgijsko-niemieckiej, do Flena podszedł w czwartek nieznanemu mężczyzna w cywilnym ubraniu i nawiązał z nim rozmowę. W pewnej chwili z pobliższego lasu wyskoczyło 6 mężczyzn, którzy schwycili Flena i uprowadzili w głąb terytorium niemieckiego. Od tej chwili brakuje wszelkich wiadomości o porwanym.

Zjazd kuratorów szkolnych

WARSZAWA, (PAT.) Dnia 11 sierpnia br. pod przewodnictwem min. W. R. i O. P. prof. dr. W. Świętosławskiego odbył się zjazd kuratorów okręgów szkolnych, na którym omówiono zagadnienia związane z organizacją roku szkoln. 1939/40

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Nawet szturmowcy rozczarowani mową Förstera

Z Gdańska donoszą, że ci, którzy mieli możność wysłuchania przemówienia Förstera w dn. 10 bm. stwierdzają, że wywołało ono nawet wśród szturmowców duże rozczarowanie. Oczekiwano tam rozkazów, a nie oświadczeń. Rozchodzili się szturmowcy z tego wiecu wyrażając głośno niezadowolenie.

Stocznia gdańska zwolniła 24 robotników Polaków

Z Gdańska donoszą o nowej ilości codziennych szykan w stosunku do Polaków. Dyrekcja stoczni gdańskiej zawiadomiła polski związek zawodowy, że nie może przyjąć z powrotem 23 zwolnionych robotników Polaków. Byli oni zwolnieni za udział w święcie morza w Gdyni.

Polaki zw. zaw. zaapelował do instytucji polskich, które zgodziły się zatrudnić wszystkich zwolnionych.

W Gdańsku aresztowano 3 chłopców w dniu powrotu ich z Polski

Przed sądem gdańskim stanął wczoraj kolejarz-Polak Saldat, oskarżony przez hitlerowca, którego wymyślał na ulicy w odpowiedzi na zaatakowanie. Saldata aresztowano, stawiono przed sądem, który go skazał na 3 mies. aresztu.

Wczoraj również policja gdańska aresztowała troje osób spośród młodzieży polskiej z Gdańska. Chłopcy ci spędzali wakacje w Polsce i wczoraj wrócili do Gdańska.

Olbrzymi spadek turystyki z Polski do Włoch

Z zestawień min. Skarbu wynika, że w ciągu obecnego lata nastąpił niezwykły spadek turystyki polskiej do Włoch. Z przeznaczonych na sezon kontyngentu 22 miln. lirów pozostało niewyżyskanych 20 miln.

Krach banku w Holandii wywołał wstrząs na giełdach światowych

HAGA. [PAT.] Znany w świecie finansowym bankier Mannheimer popełnił samobójstwo. Stał on na czele znanego ze swych transakcji międzynarodowych Banku „Mendelssohn i S-ka” w Amsterdamie, który ogłosił niewypłacalność. W banku ruclwie tym uszkodzonych jest szereg poważnych banków holenderskich.

PARYŻ. [PAT.] Zgon znanego bankiera holenderskiego Mannheimera oraz ogłoszenie przez jego koncern bankowy zawieszania wypłat wywołały niezwykle silne wrażenie w międzynarodowych kręgach finansowych. Nie zostało dotąd ustalone, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa — jak podają niektóre źródła — czy też, jak głosiły pierwsze wiadomości, ze zgonem na skutek udaru sercowego. W każdym razie stan zdrowia Mannheimera już od kilku lat był poważny. Od trzech lat Mannheimer prawie że nie opuszczał swej willi w Wersalu, i — jak ujawnił dził jeden z jego lekarzy —

w ciągu tych trzech lat tracił na wadze stałe około 15 kg rocznie. Mimo wysiłków lekarzy, stan zdrowia Mannheimera ulegał stale pogorszeniu.

Mimo to jednak, Mannheimer z willi swej kierował wszelkimi sprawami swego koncernu bankowego do ostatnich chwil, rezerwując sobie prawo decyzji we wszystkich ważniejszych interesach.

Na wiadomość o zawieszeniu wypłat zareagowała nie tylko giełda amsterdamska, lecz również Giełda londyńska, gdzie bank posiadał wiele interesów, ciesząc się, jak dotąd, dużym zaufaniem. Jak wiadomo, bank, kierowany przez Mannheimera, znany jako Bank Mendelssohn, prze prowadzał w ostatnich latach szereg międzynarodowych transakcji pożyczkowych.

Mussolini ratując popularność wywłaszcza z ziemi magnatów

Mussolini przeprowadził dekret, który zniosł istniejące dotychczas wielkie latyfundia ziemskie na Sycylii. Ziemia otrzymana z likwidacji tych latyfundiów rozparcelowana będzie między włoskich chłopów, przy czym projektowane jest utworzenie 20.000 chłopskich gospodarstw rolnych.

Wykonanie tego planu ma kosztować według oficjalnych obliczeń około 26 milionów funtów szterlingów. W ten sposób Mussolini chce ratować swoją popularność w szerokich masach ostatnio mocno nadzszarpniętą wskutek związania się politycznie i gospodarczo oraz wojskowo z Niemcami.

Zwolniono 918 policjantów niemieckich w protektoracie za... łagodność

Z Pragi donosi Polska Agencja Informacyjna, iż w ciągu kilkunastu ostatnich tygodni odwołano 918 niemieckich policjantów, którzy w swej służbie na tere-

nie protektoratu okazali się zbyt „łagodni”. Część spośród nich natychmiast aresztowano.

Szpiegostwo niemieckie w Słowacji

BRATYSŁAWA. [PAT.] Afera dr. Meisnera, naczelnego redaktora „Grenzboten”, który, jak się twierdzi, był na usługach wroga, i przed aresztowaniem uciekł do Angli, rozrasta się do niezwykłych rozmiarów.

Próby zbagatelizowania sprawy przez prasę niemiecką odniosły skutek wręcz przeciwny. Sprawa nabrała jeszcze większego rozgłosu. W kołach hitlerowców w Słowacji powstał popłoch, gdyż jak się

chcą, w aferę tę jest zamieszanych wielu wybitnych przedstawicieli stronnictwa niemieckiego, których podejrzewa się również o stosunki z obcym wywiadem.

Całą aferę uważa się tak w kołach niemieckich, jak i słowackich za wielkie kompromitujące dla przywódcy Niemców w Słowacji, inż. Karmasina, który według informacji z kół niemieckich, wyjechał do Rzeszy celem usprawiedliwienia się.

Szczyt dezorientacji

Forsterowi marzy się „przyłączenie” Gdańska... bez konfliktu

PARYŻ. [PAT.] — „Excelsior” ogłasza wywiad, który po przybyciu na lotnisko w Gdańsku udzielił Forster zebrał tam dziennikarzem, wśród których znajdował się również korespondent tego pisma Andre Guerber.

Guerber zapytał: „Czy mógłby pan nam coś powiedzieć o wynikach rozmów z kanclerzem w Berchtesgaden?”. Forster odpowiedział: „Nie chcę zdradzać przed panem, wyniku rozmów, które przeprowadziłem z moim wodzem. Przygotowuję dla panów niespodziankę na

jutro wieczór w czasie przemówienia, które wygłoszę na Langemarkt. Nasze przyłączenie powinno nastąpić i to w czasie najkrótszym”.

Korespondent „Excelsiora” zapytał jeszcze kiedy to może nastąpić. Forster odpowiedział: „Prędko, bardzo prędko. W mowie, którą wygłoszę jutro, przedstawię światu nasze rewindykacje. Wiem dobrze, że nasz apel zostanie odrzucony. Wówczas będziemy działać, jeżeli to będzie jedyny środek, który będzie mógł dać

Londyn zamaskowany przed okiem wroga

LONDYN. (PAT.) W nocy Londyn przeżył pierwsze maskowanie przed atakami lotniczymi. Cała olbrzymia przestrzeń wielkiego Londynu, 25 tys. mil kwadratowych, na których zamieszkuje przeszło 8-milionowa ludność, została o godz. 0.30 pogrążona w absolutnych ciemnościach.

Maskowanie Londynu na ogół się zna komicie udało. Cały Londyn był jedną ciemną plamą. W mniejszym stopniu maskowanie udało się, o ile chodzi o śródmieście, zwłaszcza o te punkty, jak Piccadilly Circus i okolice ulice, gdzie znajdują się największe kawiarnie, restauracje i kina i gdzie ruch zwykle jest bardzo duży. Również w nocy ruch na tych ulicach był bardzo znaczny, a światła krążących samochodów były widoczne z powietrza.

Nie ulega więc wątpliwości, że przy następnych próbach maskowania wydane będą nowe zarządzenia, dotyczące ruchu samochodowego. Na Picadilly Circus zebrało się przeszło 10 tys. ludzi, którzy z największym zainteresowaniem przyglądali się gaszeniu świateł. Dzienniki londyńskie pracowały w warunkach wojennych: okna były ściśle zasłonięte czarną draperią, maszyni drukarskie pracowały ciszej. Praca odbywała się w półmroku. Pomimo to jednak dzienniki londyńskie ukazały się rano i jak zwykle w ciągu nocy odbywało się rozwożenie ich po mieście.

Specjalnie trudne zadanie miała do spełnienia policja która dozorowała aby w czasie panujących w Londynie ciemności nie dochodziło do rabunków. Gaszenia świateł pilnowało 18 tys. policjantów którym pomagała liczna straż cywil-

na, powołana specjalnie na wypadek ataków lotniczych spośród ludności cywilnej w myśl ustawy o dobrowolnej służbie cywilnej.

LONDYN. [PAT.] W Tatsfield (Sussex) dwa samoloty uległy katastrofie podczas ćwiczeń maskowania świateł. Samolot spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Dwóch oficerów pilotów poniosło śmierć.

Przed wojną była to wojna, teraz... incydent lokalny

TOKIO. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych Arita poinformował wczoraj — jak donosi Domei — gabinet, iż japońska delegacja wojskowa opuści Tokio na początku przyszłego tygodnia i powróci do Tientsinu, jeżeli do tego czasu delegacja brytyjska nie otrzyma nowych instru-

kcji. Min. spraw wojskowych gen. Itagaki złożył raport z sytuacji nad rzeką Khalką. Zdaniem gen. Itagaki zajęcia, jakie miały miejsce nad granicą mongolsko-mandżurską nie przekroczyły rozmiarów incydentu lokalnego.

Odwrot Japończyków z prow. Hupeh

CZUNGKING. [PAT.] Reuter dowiadyje się ze źródeł chińskich, że wojska japońskie rozpoczęły generalny odwrót

w kierunku południowo-zachodnim północnej części prowincji Hupeh.

Neutralność aktywna Skandynawii

HELSINKI. (PAT.) W tutejszych kręgach politycznych dyskutowana jest kwestia, czy nie opłacałoby się państwu skandynawskim przejście z neutralności pasywnej do neutralności aktywnej, drogą zawarcia umowy defensywnej.

tywa w niedalekiej przyszłości ma powstać. Kto z nią wystąpi, na razie nie jest ustalone, ale wydaje się, że Norwegia jest najbardziej zainteresowana, jako posiadająca dwie „granice obronne” przed sobą: z Finlandią i Szwecją, na wypadek konfliktu sowiecko-niemieckiego na Bałtyku.

Krążą tu pogłoski, iż podobna inicja-

Ich bezczelność nie ma granic

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT.) — Niemiecka organizacja „Bund Deutscher Osten” zorganizowała w ubiegłą niedzielę w miejscowości Hradec koło Opawy wiec pod hasłem „Słask musi wrócić do Rzeszy”. W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy Niemców.

Przemówienie wygłosił burmistrz miasta Opawy Emil Boier, wspominając o pracy na Kresach, prowadzonej przez „Bund D. Osten” i zapewnił Ślązaków, że się o nich pamięta, gdyż Rzesza wielkoniemiecka nie zapomina o żadnej części narodu niemieckiego, gdziekolwiek by ona się znajdowała.

Kronika telegraficzna

— Okręt „Monde Sarmento” zabrał z portu Rio Grande około 200 pasażerów — Niemców, powracających do Rzeszy. Mała tylko ilość tych pasażerów uzyskała powrotne wizy policyjne, a większość zadowolona była tylko wyjazdowymi.

— Władze luksemburskie zarządziły konfiskatę całego nakładu drugiego numeru antysemitycznego czasopisma „Luxembourger Freiheit”.

— W piątek rozpoczął się w Warszawie na korcie centralnym Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Chiny. W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedynczej — obydwaj zakończonych zwycięstwami Polaków. Hebda pokonał Kho-Sin-Kie 6:4, 7:5, 6:4, a Tłoczyński wygrał z Tchoy 6:0, 7:5, 6:4.

— Śledniu Włochów i Niemiec oskarżonych o przemyt dewiz, zostało aresztowanych w Rzymie i skazanych na grzywnę około 3 i pół miliona lirów.

— Gwałtowne burze nawiedziły Austrię Górna i Salzburg, powodując zniszczenie tegorocznych zbiorów, pól i sadów. Powstała powódź zalała szereg domów, przy czym utonęła jedna kobieta. 14 mostów żelazobetonowych uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkoły są b. wielkie.

— Władze niemieckie projektują przełożenie koryta rzeki Dyjl, tworzącej granicę austriacko-morawską, aż po miasto Morków na Morawach. Plan ten hamowany jest względami natury gospodarczej.

— Naczelnik związku litewskich oficerów rezerwy wydał rozkaz do członków związku, w myśl którego wszyscy oficerowie rezerwy winni wstąpić w szeregu związku strzeleckiego.

— W kanale La Manche, po gwałtownej eksplozji, jakiś statek stanął w płomieniach. Na ratunek śpieszą statki ratownicze.

Posłowie bułgarscy u Molotowa

MOSKWA. (PAT.) Molotow przyjął delegację posłów bułgarskich. Jak donosi komunikat Tassa, rozmowa toczyła się w atmosferze przyjaznej i serdecznej.

Churchill zwidzi linię Maginota

LONDYN. (PAT.) „Evening Standard” donosi, że Churchill w towarzystwie dep. gen. Spearsa, na zaproszenie francuskiej władz wojskowych, uda się w poniedziałek przyszłego tygodnia na zachodnie pogranicze Francji, celem zwiedzenia poszczególnych ośrodków linii Maginota. Goście angielscy zabawią na linii Maginota 3 dni.

Nowe transporty wojsk w Singaporze

SINGAPORE. [PAT.] Przybyły tu z Indii nowe transporty wojsk w liczbie 3.000, składające się głównie z artylerii oraz służb pomocniczych.

Premier Jugosławii we Włoszech

RZYM. (PAT.) Jugosłowiański premier Cvetkovicz przybył samolotem do Triestu, gdzie został powitany przez przedstawiciela rządu włoskiego, podsekretarza stanu do spraw korporacji Tullio Cianetti.

Ohydne morderstwo na Florydzie

NOWY JORK. [PAT.] Donoszą z Bocarton na Florydzie, że jakiś tajemniczy osobnik pod pretekstem udzielania pomocy w karierze filmowej porwał dwie młode uczennice liceum w Miami. Jedną z młodych dziewcząt liczyła lat 17, drugą 19. Od szeregu dni o obu dziewczętach nie było żadnej wiadomości. Zrozpaczeni rodzice zaalarmowali policję, która wszczęła śledztwo, podczas którego znaleziono zwiłki zamordowanej młodzieży uczennicy Cribble Balles. Zwiłki zbrodniarza ukrył w zaroślach w pobliżu Bocarton.

Druga z dziewcząt została odnaleziona zdrowa i cała w chacie w pobliżu miejscowości Maris. Po dłuższych poszukiwaniach policja zdołała odszukać zbrodniarza niejakiego Jeffersona, liczącego lat 34. Jefferson oświadczył w czasie badania, że porwał obie dziewczyny, mając nadzieję otrzymania okupu od rodziców. Młodszą z dziewcząt zamordował, gdyż obawiał się, że utrudni mu ona jego zbrodnicze działania.

Jesienny sezon w Horyńcu-Zdroju

Horyniec Zdrój znajduje się w fazie przygotowania tegorocznego sezonu jesiennego.

Obydwa sezony tegoroczne tj. wiosenny i letni wypadły w Horyńcu bardzo pomysłnie. Liczny zjazd kuracjuszy przyczynił się do wytworzenia miłej atmosfery towarzyskiej, to też nie dziwnego że byliśmy świadkami, dużej ilości imprez, które w znacznym stopniu uprzyjemniły pobyt obecnym kuracjom.

Omawiając zbliżający się sezon trzeci przede wszystkim należy wspomnieć o do jakich warunkach na jakich można przeprowadzić kurację. Horyniec Zdrój bowiem w sezonie I i III stosuje „Tanie Pobyt”, których opinia już nieraz była powszechnie omawiana, niska bowiem cena jest w wielu wypadkach rewelacją i zdaje sobie sprawę z doniosłości poruszenia tego tematu z uwagi na to, że w dzisiejszych czasach, kiedy ogólnie daje się we znaki brak dochodów jest to niejednokrotnie wybaczeniem dla wielkiej ilości osób cierpiących na niedomagania reumatyczne, a nie mogących prze prowadzić kurację z uwagi na wysokie koszty z nią związane.

„Tanie Pobyt” obejmują: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, w ilości nieograniczonej, opiekę lekarską przez 28 dni za zł 141.

Niezależnie od pobytów „Tanie” prowadzi Zarząd Zdroju pobyt ryczałtowo 21-dniowy, obejmujące mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską, podatek hotelowy, pościel i bieliznę kąpielową. — od zł 138.

Bliższych szczegółowych informacji udziela Zarząd Zdroju w Horyńcu, pow. Łużyczów, woj. łwowski.

Przed 25-leciem Dywizji Legionowej

POŚCIG

Zbliżała się przełomowa chwila wojny polsko-rosyjskiej. Armie sowieckie siłą rozpedu parły na przedmieścia Warszawy i Modlina ku przeprawom przez Wisłę, straż przednich ich północnego skrzydła sięgały pod Płock i Włocławek, linie komunikacyjne były nadmiernie wydłużone, amunicyjne i żywnościowe tabory nie mogły nadążyć za „frontem“ i wlokły się daleko w tyle, a co najważniejsze sam front w miarę posuwania się na zachód pękał coraz wyraźniej w środku: armie Tuhażewskiego kierowały się na północ od Warszawy, natomiast armia południowa parła na Lwów.

Wytworzoną w ugrupowaniu Rosjan lukę wyzyskał Naczelny Wódz Komendant Józef Piłsudski; przeznaczając większość wojska do obrony przedmieści nad Wisłą wybrał on kilka najlepszych dywizji, ugrupował dość szeroko nad Więprzem, frontem na północ i uderzył o świcie dnia 16 sierpnia kilku równoległymi kolumnami na skrzydło i głębokie tyły armii sowieckiej.

Wileńska dywizja piechoty Legionów wchodziła w skład grupy uderzeniowej gen. Śmigłego Rydzka stanowiącej prawie skrzydło natarcia Naczelnego Wodza i maszerowała dwoma kolumnami w kierunku północnym, dzielnie około 50 km. w ogólnym kierunku przez Parczew, Międzyrzec, Drohiczyne, Bielsk na Białystok.

Zaskoczenie armii sowieckich było zupełne. Genialnie pomysły plan manewru wykluczały możliwość stawięcia przez nieprzyjaciela jakiegokolwiek zorganizowanego oporu. Chaos i panika zapanały w szeregach wroga, któremu od pierwszych chwil chodziło już tylko o bezpieczną ucieczkę z tyłu na wschód. Nie broń, lecz nogi piechury polskiej miały zdecydować o rozmiarach klęski pierzchających dywizji sowieckich.

Przez cały dzień 16 sierpnia oddziały Wileńskiej Dywizji Legionów maszerowały jakgdyby w próżnię. Dopiero następnego dnia jadąc przed strażą przednią grupa oficerów pułku „Zuchowatych“ na czele z mjr. art. Kowalskim zauważyła w Białej Podlaskiej cofające się wojska i tabory sowieckie. Nie czekając na kolumnę oficerowie wpadli do miasta i przychwycili 120 jeńców. Po nadejściu czołowych oddziałów zdobył pułk wrosła do 1300 ludzi i 100 koni. Był to pierwszy owoc podjętego marszu.

Następne zgrupowanie Rosjan na potkano wieczorem dnia 18 sierpnia w okolicy Broniczyna i wsi Narajki. Tu działali pułk „Pierwszaków“, II baon którego zdobył w Drohiczyźnie 3 samochody, 6 motocykli, kilkanaście podwozów, szlaby 8 i 17 dywizji rosyjskich i 400 jeńców, zaś III baon, który pod Narajkami rozbił kolumnę artylerii wziął 9 dział, 4 kar. masz., 160 wozów i 250 jeńców. W dalszym marszu zajęli „Pierwszacy“ Bielsk, gdzie powiększyli swą zdobycz o 4 działa, 11 karabinów maszynowych, 4 samochody i 115 jeńców.

Poważniejszą walkę z szukającą drogi odwrotu czołową 27 dywizją sowiecką stoczyli „Zuchowaci“ pod Ostrożanami w nocy z dnia 19—20 sierpnia i w dniu 20 sierpnia. Pod Ostrożanami i Smorczewem zdobyto sztab brygady wraz z dowódcą, 8 karabinów maszynowych, duży tabor i 220 jeńców.

Zasadniczym celem marszu dywizji był Białystok — ważny węzeł drogowy, do którego z południowego zachodu zdążyły masy wojsk i taborów 16 armii sowieckiej. Od pytania kto pierwszy uchwyci węzeł białostocki zależały losy tej armii. O świcie dn. 22 sierpnia zbliżył się pułk „Pierwszaków“ do Białegostoku po przebiegu w ciągu 6 dni 268 km. Baon II odciął tor kolejowy prowadzący do Wolkowyska otaczając miasto od wschodu, baon I zaatakował miasto przez Dojlidy i dworzec kolejowy Koło godz. 7 rano kompanie I baonu zdobyły dworzec i oczyściły miasto gromadząc około 2000 jeńców. Po chwilowej przerwie w walce około godziny 8,30 ukazały się od południowego zachodu olbrzymie kolumny 3-ch dywizji sowieckich, które szerokimi falami natarły na szczupłą obsadę. Zawrzała nierówna walka jednego baonu przeciw rozpaczliwie szukającym przejścia na wschód masom nieprzyjaciela. Około południa Rosjanie nie bacząc na ponoszone straty przeszli do szturmów i wdarli się do miasta. Na pomoc I baonowi nadbiegł odwodowy III baon „Pierwszaków“. W przeciwuderzeniu odrzucono Rosjan, zdobywając przeszło 1000 jeńców i 19 karabinów maszynowych. Zwycięstwo to nie przesądziło jednak wyników boju. Napływające od południowego zachodu coraz to nowe masy wojsk sowieckich, ponawiają natarcia od strony Słobódki i Starosiel-

ow, starając się jednocześnie obejść miasto. Dochodziło do walki wręcz szczególnie zaciętej w rejonie Bażan tarni. Z pomocą obrońcom nacierają dwie kompanie pułku „Zuchowatych“. Droga nadiużka wysnów udaje się ponownie Rosjan odeprzeć. Tymczasem nacierające rosyjskim marszem główne siły dywizji Wileńskiej uderzyły od Wojszek, w stronę Narwi na Suraż i Basuty. Zagrożony od tyłu nieprzyjaciel o godz. 15 rozpoczął trzęsienie natarcia na Białystok, którego bronił osamotniony pułk „Pierwszaków“ resztkami sił i amunicji. O godz. 17 kiedy piechota nieprzyjaciela zbliżyła się na odległość szturmową ruszyła na prawe skrzydło obrońców szarża pułku jazdy rosyjskiej. Rosjanie opanowują dworzec kolejowy i wdzierają się do południowo-zachodniej części miasta otaczając zewsząd oddziały polskie. Rozpoczyna się straszliwa walka uliczna, prowadzona z furią i bez pardonu. W tej krytycznej sytuacji o wyniku bitwy zdecydowało przeciwdziałanie 6 kompanii „Pierwszaków“, wychodzące o godz. 18 z przedmieścia Skorupy w kierunku na rynek Kościuszki. Zdezorientowany nieprzyjaciel przypuszczając, że do walki weszły świeże oddziały polskie uległ panice; większa część żołnierzy sowieckich złożyła broń, reszta w popłochu pierzchała przez Dobrzyńskę do Grodna. O g. 20 bitwa o Białystok została zakończona. 16 armia sowiecka przestała istnieć. Pułk „Pierwszaków“ zdobył 22 działa, 124 karabiny maszynowe, 3 pociągi z materiałem wojennym, oraz blisko 9000 jeńców.

W dalszej akcji pościgowej dywizja skierowała się na Grajewo i obsadziła w dniu 26 sierpnia odrek przy granicy niemieckiej nad rz. Wisłą.

Produkcja rolnicza w Polsce w ostatnich 5-ciu latach

W związku z tegorocznymi zbiorami, które zapowiadają się na ogół pomyślnie, należy przypomnieć rezultaty zbiorów zboż w Polsce na przestrzeni ostatnich 5 lat (1934—1938).

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki zboż, to zbiory kształtowały się w tysiącach kwintali następująco: żyto 64.639

tys. q w r. 1934 — 27.534 tys. q w r. 1938, owies: 25.507 i 26.534, pszenica: 20.804 — 21.719, jęczmień 14.526 tys q w r. 1934 oraz 13.713 tys q w roku 1938.

Zbiór ziemniaków wyrażał się cyfrą 334.704 tys q w r. 1934 oraz 345.582 tys q w roku ub., a buraków cukrowych 25.665 tys q wobec 31.624 tys q.

Kampania zbożowa 1939/40 r.

Jak wiadomo tegoroczny urodzaj spodziewany jest lepszy od zeszłorocznego. Zboża prawdopodobnie wystarczy nie tylko na konieczną aprowizację miast, ale nawet pewną ilość wypadnie usunąć z rynku.

Normalnym środkiem, stosowanym przy usuwaniu nadwyżki jest eksport. W dzisiejszych warunkach środek ten jest jednak niewystarczający.

Obecnie eksport może być traktowany jedynie, jako jeden ze środków, oddziaływających dodatnio na koniunkturę w rolnictwie.

Jednocześnie zaś obok eksportu muszą się znaleźć inne możliwości, które zadośćuczynią nurlującym, podstawowym wymogom ogólnej państwowej polityki zbożowej i polegać będą na:

- 1) możliwie daleko idącym złagodzeniu nierównomierności podaży zboża w ciągu całego roku, przy równoczesnym racjonalnym ułożeniu tej podaży;
2) zwiększeniu konsumcji krajowej;
3) współdziałanie uświadomionego społeczeństwa z wysiłkami państwowej polityki zbożowej.

Dla możliwie równomiernego rozłożenia w czasie całego roku podaży rolniczej, a w szczególności uregulowania nadmiernej podaży zboż w okresie późniejszym, stosuje się od szeregu lat rozprowadzanie dla rolników kredytów rejestrowych i zaliczkowych, a dla handlu kredytów obrotowych.

Dla zwiększenia krajowej konsumcji zboż stosuje się szereg środków, jak ustalenie odpowiednich norm przemysłowych żyła (obecnie 55%), co zwiększa tak konsumcję wewnętrzną, jak i podaż otrąb, jednej z podstawowych pasz dla produkcji hodowlanej, przerób żyła na spirytus, kredyty na opas itp.

Odnosnie współdziałania społeczeństwa na odcinku państwowej polityki zbożowej, to będzie polegać ono na tym, aby z jednej strony rolnicy równomiernie rozkładali podaż zboża na rynku, a z drugiej, aby ogół społeczeństwa nierolniczego tworzył w najbliższym okresie domowe zapasy.

Tworzenie zapasów domowych posiada szczególne znaczenie w obecnym czasie tak z uwagi na sytuację międzynarodową, jak również z uwagi na konieczność racjonalnego i oszczędnego układania budżetów domowych.

To też, niech rolnictwo sprzedaje owoce swojej całorocznej pracy z rozwagą i zastanowieniem, a sfery rolnicze niech we własnym zrozumiałym interesie przystępują do zwiększonych zakupów domowych.

W związku z powyższym oraz mając na względzie założenia państwowej polityki zbożowej Oddział Państwowego Banku Rolnego wzorem lat ubiegłych rozpoczął udzielanie kredytów rejestrowych pod zastaw zboża, kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa oraz kredytów obrotowych dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

Warunki tych kredytów są następujące:

- 1) Kredyt rejestrowy udzielany będzie w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, rzepak i rzepik, zarówno w sнопie jak i w ziarnie, oraz na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie — wyłącznie w ziarnie. Oprocentowanie 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Ostateczny termin spłaty nie może przekroczyć 30 czerwca 1940 r. Minimum kredytu dla poszczególnego pożyczkobiorcy ustala się zł 2.000.

2) Kredyt zaliczkowy udzielany będzie za pośrednictwem instytucji kredytowych w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie.

Ostateczny termin spłaty nie może przekroczyć 30 czerwca 1940 r. Wysokość kredytu dla poszczególnego rolnika nie może przekroczyć zł 2.000.

3) Kredyty obrotowe dla Spółdzielni Rolniczo-Handlowych mogą być trojakiego rodzaju, a mianowicie: wstępne (obrotowe), frachtowe oraz zastawowe. Termin spłaty do 30 czerwca 1940 r.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Półulanka 24, tel. 10-27.

Wojna japońsko-sowiecka osaga moment decydujący Sensacyjne oświadczenie min. Itagaki

TOKIO, (Obsł. sp.). Wczoraj w Tokio wywołało sensację oświadczenie ministra wojny Itagaki na posiedzeniu japońskiego gabinetu ministrów. Podczas omawiania sprawy wojny japońsko-sowieckiej na granicy

Mandżurii i Mongolii Zewnętrznej, japoński minister wojny oświadczył, że wydał zarządzenie o skierowanie na ten odcinek frontu bardzo wielkich sił wojennych celem wyrównania strat, które wojska ostatnio poniosły

w walkach z sowiecko-mongolskimi wojskami.

Jednocześnie według wiadomości, nadchodzących via Szanghaj z Ulan Batoru, stolicy Mongolii Zewnętrznej, również sowiecko-mongolski sztab skierował w kierunku jeziora Burnor nowe oddziały wojska.

W ten sposób należy się liczyć z tym, że wkrótce na tym odcinku zważając już od dawna wojny japońsko-sowieckiej rozpoczyna się decydujące bitwy, od których wyniku zależne być może dalsze ukształtowanie się stosunków na Dalekim Wschodzie.

Gabinet hiszpański

BURGOS, (PAT). Ogłoszono tu oficjalnie listę członków nowego gabinetu hiszpańskiego:

- gen. Francisco Franco Bahamonde — premier;
Ramon Serrano Suner — sprawy wewnętrzne;
gen. Varela — minister wojny;
admiral Salvador Moreno — minister marynarki;
gen. Yague — minister lotnictwa;
Larraz — minister finansów;

- Joaguin Benjumea — minister rolnictwa i pracy;
Jose Ibanez Marfin — minister oświaty;
Esteban Bilbao — minister sprawiedliwości;
plk. Belgbeder — minister spraw zagranicznych;
Alfonso Pena Boeuf — minister robót publicznych;
plk. Alarcon Dela Lastra — minister przem. i handlu;
gen. Munez Grande i Sanchez Mazas — ministrowie bez teki.

Hotel EUROPEJSKI W WILNIE Pierwszorzędnym - Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa.

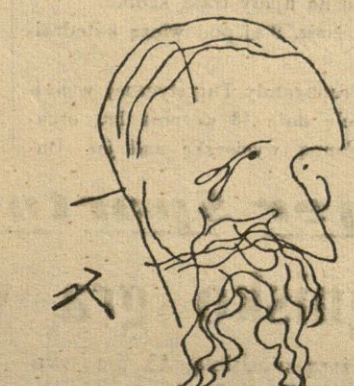
Poznajemy nową Litwę (II)

Krew i cegła

Ledwieśmy zdążyli oswoić się z fantastyczną wprost gościnnością gospodarzy — kolegów literatów litewskich, ledwieśmy zawarli pierwszą znajomość z wspaniałą produkcją Maistasa (spółdz. miesna) i Pienocentrasa (nabiał i jaja), a zanim jeszcze nauczyliśmy się rozróżniać pomiędzy trzema gatunkami sławetnego krupnika, (po naszymu — krupnik, ale Niemcy kłajpedcy używają podobno nazwy litewskiej, ten krupnikas, zależnie od okoliczności, ale zawsze ze skutkiem niezawodnym, spełniający funkcje to likieru, to wódki, miał nam towarzyszyć wiernie, na każdym etapie naszej podróży), ledwieśmy więc się rozejrzeli i rozeznali na litewskiej ziemi, naprawdę mlekkiem i miodem płynącym — sami staliśmy się celem rozeznania i rekonosansów.

— Gdańsk... Co z Gdańskiem? Czy będziecie się bili o Gdańsk?... — oto pierwsze pytania, na które trzeba odpowiedzieć przelatykując jednocześnie te wszystkie dobre i smaczne rzeczy, którymi nas dosłownie obstawiono. Siedzi obok mnie młody, ale głośny poeta litewski; pyta po francusku:

kończy właśnie studia nad językiem prowanskim, teraz bawi na wakacjach, wspomina chętnie ten słoneczny kraj, który pokochał; otoczeni płodami litewskiej ziemi mówimy o tam tym życiu, o smaku życia w słodkiej Francji, o winach, owocach, kuchni. — Pan wie, (młody poeta gestykuluje coraz żywiej), gdy taki Francuz siada do pieczystego, to nakłada so



P. LIUDAS GIRAS Prezes Związku Literatów Litewskich gospodarz wycieczki.

bie na czoło specjalny daszek — jemu żal stracić choć cokolwiek z tych zapachów i oparów unoszących się z talerza; on to wchłania wprost miłośnie, rozkoszuje się wonią, celebrytuje przyprawę... Więc wy będziecie się bili o Gdańsk?...

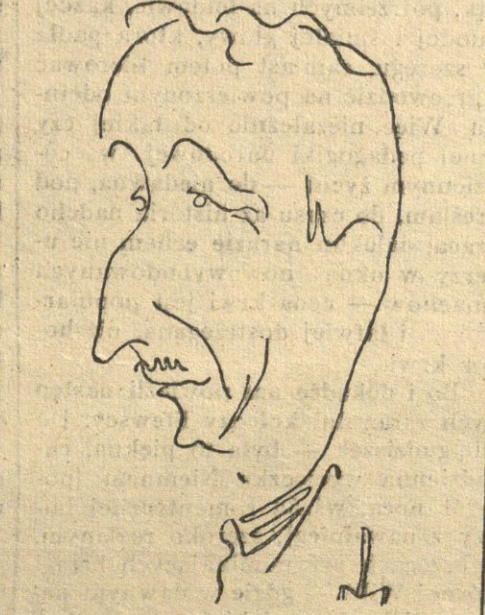
I oto w biesiadnym skrócie, wśród zastawionych flaszek i półmisek rysuje się cała przepaść. Jak przekonać tego człowieka, że naprawdę będziemy się bili, że jesteśmy najzupełniej gotowi, że jesteśmy już spokojni — spokojem ludzi zdecydowanych. On przecież słyszał, powiada, zupełnie podobne zapewnienia tam, w Prowancji, od młodych Czechów, swoich kolegów uniwersyteckich. A w końcu przecież zwyciężył — smak życia...

Teraz rozumiejący już — my Polacy, że jesteśmy nie w miekiewiczowskiej Litwie, z którąśmy za panbrat, ale w kraju innym, nieznanym, który trzeba dopiero poznać. — Czy będziecie się bili? Ależ tak drogi panie! To u nas leży we krwi, to nasza tradycja szlachecka, to historia, która stała się charakterem nie jednej tylko warstwy, ale całego narodu. Pan zna Polskę? Nie. No to pan tego nie zrozumie. Trzeba przyjechać i zobaczyć.

Tak jest. Dopiero na miejscu przekonaliśmy się, że trzeba było zob-

aczyć na własne oczy, żeby zrozumieć ich, nową Litwę, która nas tak mało albo jeszcze głębiej nawet nie rozumie, póki nie zobaczy.

Oto pierwszego zaraz dnia, w przedwieczornej godzinie, pierwsza lekcja — akt złożenia wieńca przy pomniku Nieznanego Żołnierza. Pomnik znajduje się w pobliżu nowoczesnego i całkiem reprezentacyjne-



P. F. NEWIAROWICZIUS tegoroczny laureat PEN-Klubu Polskiego tłumacza i opiekun wycieczki.

go gmachu muzeum im. W. Ks. Witolda. Między garancem a pomnikiem — wieża z flagą narodową, ustawiana co wieczór po capstrzyce, wieża nowoczesna. Pomnik sam oddziałają sygnę już wszędzie, piękne arcydzieła malarstwa, pomie, ludowe — by wybrnąć artystycznie z tego zestawienia modernistycznej urbanistyki i ludowości, ułożono pomnik w piramidę — z kamieni polnych. Jest nie z tych krzyży, nie kłocące się z prostymi kolumnami sąsiednich budowli.

Stojmy więc na placu — czekamy. Na co? Na początek codziennej uroczystości. — Z wieży — baszty rozlega się trąbka sygnałowa, z wieży do latuje jakiś marsz, powolny i posepny. Wyłaniają się sylwetki. W pierwszej chwili zdumienie oka — czyżby jakaś inscenizacja średniowieczna? Pochód halabardników? Nie, to inwalidzi wojenni. Poprzedzani szczupłą orkiestrą zbliżają się powoli, w tym nieco żalobnym tempie. Mundury mają czarne, zdobione czerwono, na głowach hełmy, w rękach halabardy. Powoli, powoli, krok za krokiem... Ten tam opiera się na lasce, ten tu bliżej ma jakieś silnie załamane szkła, spod których, spod hełmu ledwie się dopatrzyć szczupłej, zwiędłej twarzy jakiegoś ascetycznego mnicha... Zatrzymał się. W urnie przed pomnikiem zapłonął ogień.

Nożycami przez prasę

JEDNOŚĆ.

Niedziałkowski w „Robotniku” oświadcza:

P. Goebbels zdaje się liczyć na ZAŁAMANIE WEWNĘTRZNE Polski w wypadku konfliktu zasadniczego. Nasz obóz należy do szeregu przeciwników obecnego systemu rządzenia w Polsce. Z tym większą pewnością siebie możemy stwierdzić, że W ŻADNYM WYPADKU ZAŁAMANIA WEWNĘTRZNEGO POLSKI NIE BĘDZIE.

Nie ma w Polsce partii, ugrupowania, zrzeszenia, któreby się pod tym oświadczeniem przedstawiciela socjalizmu polskiego nie podpisało.

Oto również głos drugiego partyjnego organu — „Warsz. Dz. Nar.”:

I cokolwiek się dzieje, lub cokolwiek dzieć się jeszcze może na naszym wewnętrznym froncie w kraju — to nie chaj Niemcy wiedzą, że zawsze nas znajdują PRZECIWKO SOBIE, jeżeli będą zamierzali szkodzić interesom narodu i państwa polskiego.

Jeżeli w Berlinie (a może i w Rzymie) istniały co do tego jakieś złudzenia, to ich bezzasadność odbiła się szkodliwie na tych, którzy tymi złudzeniami oszukują siebie i opinię światową.

Jest to odpowiedź Str. Narod. na sugestie prasy niemieckiej, która z wstrząsającą siłą organu endecji w okresie uroczystości krakowskich usiłowała wysnuć mylne wnioski o braku w Polsce jedności w sprawie Niemiec.

HITLER.

„Kur. Polski” pisze: **Bardzo trudno jest zgłębić wyrachowania i zamierzenia Hitlera. Logika tym bardziej tu zresztą zawodzi, że, jak to o Hitlerze powiedział jeden z polityków francuskich: być może, że jest to człowiek genialny; ale czy jest on również rozsądny!**

D. C. AKTU OSKARZENIA.

Wczoraj przytoczyliśmy „akt oskarżenia” pod adresem Niemiec w ujęciu „Kurj. Polsk.”. Dziś „Polonia” uzupełnia makabryczną listę „zastug” wobec cywilizacji naszego sąsiada:

Tak jest. Niemcy najskuteczniej wojowali. Oni uświęcili tradycję „świńskich papierów” i każdego kłamstwa, każdego oszustwa, rabunku, potworności wojennej. Oni ulepszyli systemy szpiegostwa i propagandy. Oni wstrzyknęli Lenina do chorego organizmu Rosji. Oni ogłosili światu nieznaną poprzednio kanon o pięknie, pożytku i wzniosłości wojny. Oni wydali znakomitych teoretyków i apologetów zbrodni wojennej, jak Molitke, Luddendorf, Clauswitz i Inni.

Oni Niemcy — wprowadzili gazy trujące i rozrzucały bakterie chorobotwórczych. Oni dowiedli, jak celowym jest topienie statków pasażerskich i masakrowanie cywilnej ludności po miastach. Oni sponiewierali humanitaryzm i wdeptali go w krwawe błoto. I jeśli mimo tych wszystkich ulepszeń przegrali, to tylko dlatego, że nauczyli przeciwników swoich metod wojny, zarzili ich własną chorobą i spojaskali się z potęgą niepomnieńską większą prawie że całego zorganizowanego świata.

Nie będę tego opisywał dokładnie. nroczyłość jest długa; gra sygnałów ka inwalidów, odpowiada jej sygnał ze szczytu wieży, gra orkiestra, inwa ludzi prezentują swe halabardy, znów sygnałówki, znów orkiestra (hymn narodowy), inwalidzi zdejmują hełmy, odsłaniają się połówki, mnisie czaszki. Trudno o widza na którym to wszystko nie wywarłoby wrażenia. Większość nawet przygodnych gapiów (codzielną to samo!) ma nerwy napięte do granic. Patrz mioda Litwo, oto żywa pamiętka wojny, dokument ceny, którąśmy zapłacili... Po obu stronach placu wspólnego dla pomnika i muzeum stoją zdobyczne armaty? Po obu stronach pomnika Nieznanego Żołnierza — dwa mniejsze pomniki — popiersia: pierwszego oficera, który poległ w walkach o nie podległość i pierwszego żołnierza... Dobitnie.

Czy z krajów, dla których wielka wojna światowa była wojną o niepodległość Litwa krwawiła najwięcej, najtragiczniej? A przecież nigdzie chyba nie włożono tyle starań, aby upamiętnić wysiłek zbrojny, nigdzie chyba nie podniesiono tak solennie ceny przelanej krwi. Co to znaczy? Czy to wychowawcy nowe? Litwy, tak zawzięcie zrywający z tradycją czasów wielkich i polnych hetmanów litewskich, tworzą i-akcentują nową tradycję, nowy indygent? Czy też

40.700 przedsiębiorstw przemysłowych istnieje na terenie ziem półn.-wschodnich

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa przeprowadziła ostatnio ciekawe badania, które pozwoliły stwierdzić, że Ziemi Północno - Wschodnie w ciągu ostatnich dwóch lat poczyniły ogromne postępy w kierunku przemysłowienia. Mówi o tym fakt powstawania liczn. przedsiębiorstw przemysłowych. Przeciętnie z każdym rokiem przybywa 3000 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Od roku 1936 do roku bież. przybyło

7300 nowych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstw stałych (nie o charakterze sezonowym) jest obecnie 40.700.

Wysocę pociesającym objawem jest fakt, że powstają nietylko przedsięwzięcia drobne, ale i bardzo wiele zakrojonych na szeroką skalę produkcji. Tak np. ostatnio w Brześciu n. Bugiem organizuje się fabryka obrabiarek. Przemysł ten dotychczas koncentrował się wyłącznie w zacho-

dnich dzielnicach Polski. Tam również powstaje obliczona na wielką skalę fabryka szkła, która poza normalnymi swymi wyrobami będzie również wyrabiała t. zw. szkło galentynne.

Jeżeli chodzi o Wileńszczyznę, to w tej chwili liczy ona 6739 przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu ostatniego roku przybyło aż 620 nowych przedsiębiorstw.

Wojna nie powinna zaskoczyć kobiet

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet zwraca się do wszystkich kobiet z następującym komunikatem:

Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje zasadniczo 3 dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych, uzależniających ich despotyczność.

1. Akcja samoobrony społecznej.
2. Służba zastępcza wewnątrz kraju.
3. Wojskowa służba pomocnicza.

Umiejętność samoobrony, obrona swej rodziny i domu oraz współdziałania w zbiorowej akcji samoobrony społeczeństwa — powinna posiadać każda kobieta z następujących względów:

a) Terenem działań wojennych będzie obecnie

WNĘTRZE CAŁEGO KRAJU,

główną zaś bronią w ręku nieprzyjaciela będą samoloty bombardujące oraz bojowe środki chemiczne, zagrażające przede wszystkim ludności cywilnej miast i osiedli, jako mniej zabezpieczonej przed nimi od uzbrojonej armii.

b) Wszyscy mężczyźni zdrowi i silni pójdą do szeregów wojska — a jako jedyną opiekunkę rodzin i domów pozostaną kobiety. Muszą więc być przygotowane do przetrwania ciężkiego okresu wojny jako czynne uczestniczki narodu, walczące aż do zwycięstwa! Muszą umieć zorganizować życie rodziny, tej najmniejszej komórki społecznej, zgodnie z zarządzeniami władz państwowych, które będą wymagać podporządkowania interesów wszystkich obywateli jednej sprawie — obrony państwa. Niezmiernie ważną rzeczą jest świadoma postawa wszystkich obywateli, ich łączna moralna, za-

chowanie spokoju, odporność wewnętrzna na propagandę nieprzyjaciela, który wszelkimi środkami dążyć będzie do osłabienia ducha w narodzie. Temu przeszkodzić, tę broń wytrącić z ręki wroga — oto **WAŻNE I PIĘKNE ZADANIE KOBIECI** jako kierowniczek domów rodzinnych. Należy jednak zczasu zapoznać się na odpowiednich kursach informacyjnych lub przez właściwą lekturę ze sposobami działań dewersyjnych nieprzyjaciela oraz formami przeciwdziałania im z naszej strony.

Przygotowanie fachowe do samoobrony obejmuje:

- a) sposoby gospodarki rodzinnej w czasie wojny w zakresie żywienia i ubrania przy dużych ograniczeniach żywności i materiałów codziennego użytku; b) umiejętność obrony przeciwlotniczo-gazowej indywidualnej i zbiorowej; c) umiejętności ratowniczo-sanitarne, które dadzą możliwość udzielenia we własnym zakresie pierwszej pomocy najbliższemu otoczeniu; d) umiejętność obchodzenia się z bronią dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i otoczeniu. Przygotowania do samoobrony powinny posiadać wszystkie kobiety, zwłaszcza gospodynie domów i matki.

TZW. SŁUŻBĘ ZASTĘPCZĄ

Kobiety niezbyt obciążone obowiązkami, tj. takie, które mogą podjąć się stałej pracy poza domem w miejscu swego zamieszkania oraz posiadają pewne kwalifikacje fachowe, będą mogły pełnić w czasie wojny

na tych wszystkich stanowiskach w urzędach, szkołach, fabrykach, szpitalach oraz innych instytucjach użyteczności publicznej, z których mężczyźni zostaną powołani do czynnej służby wojskowej. Kobiety muszą na tych stanowiskach zastąpić — gdyż

0 66.625 osób powiększyła się ludność Polski w I kw. r. b.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w Wiadomościach Statystycznych dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w pierwszym kwartale 1939 r. Według tych danych w tym kwartale zawarto w Polsce 74.683 małżeństw, urodziło się 208 484 niemowląt żywych, zmarło 131.859 osób, w tym 30.062 przypada na zgony niemowląt. Przewyżka urodzeń żywych na zgonami wyniosła 66.625 osób. O taką liczbę powiększyła się ludność Polski na skutek przyrostu naturalnego. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, tj. pierwszym kwartałem 1938 r., ruch naturalny ludności w pierwszym kwar-

tałe 1939 r. przedstawia się w następujący sposób: w przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczba małżeństw spadła z 9,9 na 8,6, liczba urodzeń spadła z 24,4 na 23,9 na 1000 mieszkańców, liczba zgonów wzrosła z 14,9 na 16,3 na 1000 mieszkańców. W wyniku ogólnym przyrost naturalny kształtował się bardziej niekorzystnie niż w pierwszym kwartale 1938 r., wyniósł on w pierwszym kwartale 1939 r. 7,6 osób na 1000 mieszkańców wobec 9,5 w roku poprzednim. Liczba zgonów niemowląt wzrosła z 13,6 na 14,4 na 1000 urodzeń żywych.

może to wszystko inne ma znaczenie — żałoby i przestrogi? Myślę że i jedno i drugie, a nawet w codziennej praktyce, do niedawna raczej to drugie niż pierwsze. Litwa — kraj budujący się od podstaw w codziennym wysiłku, kraj otwartych karier dla ludzi przygotowanych i udatnych, do niedawna jeszcze ziemia obiecana dla młodej inteligencji, jakże boleśnie od czuwać musiała stratę każdej pary rąk, potrzebnych na budowie, każdej młodej i śmiałej głowy, która padła w szeregu, zamiast potem kierować i przewodzić na powierzonym odcinku. Więc niezależnie od takiej czy innej pedagogiki narodowej w codziennym życiu — do niedawna, pod kreślami, do czasu aż historia nadchodziła, dalekim narazie echem nie uderzy w okna nowowytbudowanych gmachów — cena krwi jest popularniejsza i łatwiej dostrzegana, niż honor krwi.

Bo i dokądże nas powieźli następnych zaraz dni koledzy litewscy. Do Gielgudiszek — była to piękna, całodzienna wycieczka Niemnem (powrót nocą, wśród romantycznej burzy z nawałnicą), szeroko rozlanym, o brzegach przypominających brzegi górnej Wilii — gdzie w dawnym pałacu Gielgudów jakieś towarzystwo dobroczynne wychowuje podrzutek i sieroty, oraz do... cegielni w Palemonach. Kręciły głowami literaty pa-

trząc na transmisyjne pasy, windy i conwoiry, zmieniające roztopianą glinę w dźwięczące, suche już cegły — co to wszystko niby ma do literatury? ale już na bankiecie w dyrekcji tejże cegielni wykazywały się, że rozumieją o co chodzi. I tak, gdy gościnnie dyrektor mówił do nas o literaturze, prof. Borowy odpowiadając mówił o cegle. Ze jest imponujące, ile i jak no wczesniej ją się tu wyrabia, że jest symboliczne dla młodej gospodarki kraju, że chce gościom zaprezentować się od podstaw.

Ten gościnnie dom o atmosferze, przypominającej nasze domy z epoki pozytywizmu (wystarczyło spojrzeć na tytuły książek stojących w szafach bibliotek, na fotografie rodzinne na ścianach), był dla nas nie mniej pouczającym sygnałem niż hasło, pod którym nas tam zawieziono: — „budujemy Litwę murowaną!” Opuściliśmy to milionowe przedsiębiorstwo już zorientowani czego szukać i co podglądać w tym kraju. Cegła i krew, oraca i indygenat, budowa i nadbudówka, dzień powszedni zdaleka manifestujący swe czynne, trzeźwe zdrowie i — co nad tym wszystkim wyrasta, co z tego pozytywizmu rosnącego wśród pomników, romantycznej historii — wykwatnie.

Józef Masłiński.

(rysunki autora).

Karykaturzysta T. Strzemie-Kleczyński w Wilnie

Bawi w Wilnie znany karykaturzysta współpracownik szeregu pism krajowych i zagranicznych Tadeusz Strzemie-Kleczyński.

P. Kleczyński przybył do Wilna z zamiarem skarykaturowania najwybitniejszych osobistości miasta. Karykatury te ukazały się następnie w albumie gospodarczym i społecznym, nad którym rysownik pracuje od kilku lat. Część tego albumu jest już gotowa.

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Esencja octowa „koi” smutki

Ludzie, którym sprzykrzyło się życie, szukają często „ratunku” w — esencji octowej. Dopiero wczoraj notowaliśmy jeden wypadek zatrucia się tym kwasem a dziś znów dowiadujemy się o dwu nowych.

Na ul. Zawalnej, obok domu Nr 24, upadł na chodnik z objawami silnego cierpienia jakiś przechodzień. Za wiadomością przez posterunkowego P. P. pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do szpitala żydowskiego. Jak się okazało, jest Antoni Pacyno ul. Raduńska, z zawodu malarz. Zatruli się on esencją octową.

W ten sam sposób chciał się pozbyć życia Abram Abelson (ul. Sułocze 6), którego karetka pogotowia ratunkowego przewiozła wczoraj ok. południa do szpitala św. Jakuba.

(Zb)

Wypadek z okna

Wczoraj, o godz. 9 rano, interweniowało Pogotowie Rat. na ul. Dąbrowskiego. Z okna Ubezpieczalni Społ. wypadł Pinchus Szumkier i złamał sobie nogę oraz uległ ogólnym potłuczeniom.

Przewieziono go do szp. Żyd. (Zb).

Pożar w Miorach

W dniu 8 bm., ok. godz. 7 rano, wybuchł w Miorach (pow. brastawski) pożar. Wskutek nadmiernego napałenia w piecu piekarni Hindy Jałow zapalił się dom w którym mieściła się piekarnia, a następnie chlew. Obydwa budynki spłonęły doszczętnie.

Z zabudowań Hindy Jałow przeniósł się ogień na dom Arona Szejnera, krawca, i strawił również ten dom wraz warsztatem krawieckim.

(Zb)

Złóż ofiarę na F. O. N.

Najstarszy dworek przy ul. Mostowej

Przy ul. Mostowej 23 w Wilnie istnieje murowany starożytny dworek z kolumnami należący obecnie do pp. Odyńcowej, Do boszyńskiej i Lapińskiego.

S. p. Ferdynand Ruszczyk niejednokrotnie zachwycał się tym pałacikiem w ogrodzie porośniętym brzozaami.

Dom należał w 18-tym wieku, ściślej według księgi składek kwateregildowych archiwum miejskiego z 1792 r. do Jana Chryzostoma Piłsudskiego, podkomorzego Telskiego, syna Franciszka, piwniczego litewskiego, z tego samego rodu, z którego wy-

wodził się Marszałek Józef Piłsudski.

Od Piłsudskiego dom ten przeszedł do Strutyńskiej, ponieważ J. Chryzostom Piłsudski był ożeniony z Bogumiłą Strutyńską, córką Józefa generała majora wojsk polskich.

Obecna ul. Mostowa w 18-tym wieku posiadała kilka dworków szlacheckich, noszących czasem nazwę pałaców, służących za rezydencje ludziom zasłużonym i znanym.

W czasach ostatnich ul. Mostowa została zeszpecona drewnianymi ruderkami. Do prowadzenia tej ulicy do porządku jest kwestią niedalekiej przyszłości.

Wycieczki turystyczne

„WILNIANIE POZNAJĄCIE WILNO” — W najbliższą niedzielę dnia 13 sierpnia br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi Skarbiec Katedralny.

Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

XV-ta WYCIECZKA KOLARSKA Związku Propagandy Turystycznej w najbliższe niedziele (13 sierpnia), wyruszy nad jez. Sałata po drodze na nową Radiostację za Zwierzyniec.

Ze względu na upały trasa krótka.

Zbiórka o godz. 9-iej pod wieżą katedralną.

Związek Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę dnia 13 sierpnia br., organizuje całodzienną wycieczkę nad jez. Du-

bińskie. Malowniczo położone wśród gestych lasów jez. Dubińskie stanowi region jeszcze bardzo mało znany, mimo że posiada duże walory turystyczne. W czasie pobytu przewidziane są: przejażdżki łodziami, plaża, spacer po lesie. Na miejscu można dostać produkty wiejskie (mleko, świeże kartofle, jagody itp.). Wycieczka odbędzie się autobusami, które wyruszą z przed lokalu Związku Propagandy Turystycznej ul. Mickiewicza 32 o godz. 8-iej, powrót do Wilna o godz. 20. Odległość od Wilna 45 km., czas trwania przejazdu około 1 godziny w każdą stronę. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 3,50 zł. od osoby. Bilety są do nabycia w Biurze Z. P. T. (Mickiewicza 32) w dniach 11, 12 bm. w godz. od 9—15 i 17—19.

Kurjer Sportowy

Ognisko gra w Podbrodziu

W najbliższą niedzielę, 13 bm., drużyna piłkarska KPW Ognisko wyjedzie do Podbrodzia, gdzie rozegra mecz propagandowy z tamtejszą drużyną piłkarską „Strzelec”.

Należący słowa uznania władzom

KPW Ognisko, które przez wysłanie swej drużyny na prowincję podnosi poziom drużyn prowincjonalnych i popularizując sport piłkarski.

Zbiórka zawodników o godz. 7.30 w Ognisku. Wyjazd o godz. 8.00.

KRONIKA

SIERPIEŃ
12
 Sobota

Dziś: Klary P.
 Jutro: Hipolita i Kasjana

Wschód słońca — g. 3 m. 49
 Zachód słońca — g. 6 m. 59

— porażenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11.VIII. 1939 r.
 Ciśnienie 767
 Temperatura średnia + 22
 Temperatura najwyższa + 28
 Temperatura najniższa + 13
 Opad: 0
 Wiatry: południowe
 Tendencja barom.: lekki wzrost ciśn.
 Uwagi: Dość pogodnie.

WILEŃSKA
DYŻURY APTEK.
 Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Należąca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).
 Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.
 — **WÓDECZKA GÓRUJE.** Wczoraj policja sporządziła aż 17 protokółów za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej protokółów, bo aż 5 sporządzono za nadmierne opilstwo.
 — Zamknięciu uległo 7 nowych knajp. Władze sanitarne w porozumieniu z administracją przeprowadzają w dalszym ciągu na terenie miasta lustracje knajp, szynków i jadalni. W całym szeregu wypadków stwierdzano, nie higieniczne prowadzenie lokali, niedostosowanie ich do potrzeb konsumpcji itp. Na tej podstawie w ciągu bieżącego tygodnia otrzymało nakaz zlikwidowania się 7 nowych knajp.
 — Walka z żebractwem. Policja otrzymała ostatnio nakaz zwrócenia barażowej uwagi na zbyt wielką ilość żebraków w śródmieściu, co wywołuje barażowe wrażenie na turystach, tym bardziej, że większość żebraków pochodzi bardzo nalarczywie napastować przechodniów z prośbą o datki.
 — Jak stwierdzono wśród żebraków jest znaczny procent przybyłych z prowincji. Zostaną oni przymusowo odstawieni do miejsc zamieszkania i

— 3-godzinny strajk na ul. Kolejowej. Onegdaj na robotach ziemnych, prowadzonych na ul. Kolejowej, wybuchł strajk. Pracę porzuciło około 100 robotników. Strajkujący żądali podwyżki płac.
 Strajk trwał zaledwie 3 godziny. Kierownictwo robotów obiecało rozważyć wysunięte przez robotników żądania, wobec czego podjęli oni pracę.
 — **ROBOTNICZY WYGRALI STRAJK W SPÓŁMILNIE.** Trwający od dłuższego czasu w firmie „Spółmiln” strajk robotników został zlikwidowany. Pracodawca zgodził się na częściowe zaspokojenie roszczeń strajkujących. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości od 25 do 40 groszy dziennie.

PRASOWA.
 — Konfiskata „Vilniaus Žodis”. Na mocy decyzji władz administracyjnych skonfiskowany został ostatni numer gazety litewskiej „Vilniaus Žodis” z dnia 11 bm.

Konfiskata nastąpiła na skutek umieszczenia artykułu, oświadczonego w sposób niezgodny z prawdą stan szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie.

SPRAWY SZKOLNE
 — Prywatne Liceum i Gimn. im. Ks. Płofra Skargi — Wilno, Ludwisarska 4. Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40. Egzamina rozpoczną się dn. 30 sierpnia br.

ROŻNE.
 — Rekolekcja na Drogach Męki Pańskiej w Katedrze Wileńskiej w intencji pokoju w kraju będzie przeprowadzał ks. Stanisław Miłkowski we wszystkie niedziele, poczynając od dnia 6 sierpnia r. Zbiórka przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej (w Bołtupiu).

— Wycieczka „Romuva” do Litwy. Klub Inteligencji Litewskiej w Wilnie „Romuva” organizuje wycieczkę do Litwy w dniu 20 sierpnia r.
 — Wycieczka dla radiostuchaczy. Uczestnicy wycieczki dla radiostuchaczy udadzą się w najbliższą niedzielę na całodzienną wycieczkę nad jez. Jez. Dubińskie, położone od Wilna w odległości 43 kilometrów. Koszt przejazdu w obie strony autobusem wyniesie w obie strony 3 zł 50 gr.
 Wyjazd nastąpi z przedZIAKUA Propagandy Turystycznej ul. Mickiewicza 32 o godzinie 8 rano.
 Bilety do nabycia w Związku Propagandy Turystycznej w sobotę od godziny 9 do 15 i od 17 do 19.

— **KOMUNIKAT PRASOWY OBYWATELSKIEGO KOMITETU UKWIECENIA WILNA.** Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna przypomina tym wszystkim, którzy do tej pory nie zgłosili swych ogrodników i balkonów do Konkursu, że powinni to uczynić niezwłocznie. Komisja Sędziowska dokona ostatniego przeglądu zgłoszonych do Konkursu obiektów pod koniec sierpnia.
 Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Komitetu w lokalu związku Propagandy Turystycznej, Wilno ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20 od godz. 9 do 15.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis”** organizuje w dn. 6—10.IX r. wycieczkę do Kowna. Zapisy do dnia 22.VIII r.

NOWOGÓRZKA
 — Kurs pływania. Obwodowa Komenda P. W. Nr 80 organizuje kurs nauki pływania dla początkujących na jeziorze w Litówce. Nauka odbywać się będzie codziennie od dnia 16 sierpnia r. w godzinach od 14 do 18 bezpłatnie.
 Zgłoszenia przyjmuje Obwodowa Komenda P. W. Nr 80 ul. Beckzowska 40 w godzinach urzędowych do dnia 16 sierpnia r.

— **TRAGICZNY SKUTEK BRAKU OPIEKI.** We wsi Chroszki, gm. Dworzec, pow. nowogórskiego ułonał w studni 2-letni Dodysz Eugeniusz, pozostawiony w domu bez opieki. Rodzice po powrocie z pola wszczęli poszukiwania za dzieckiem i znalazli zwłoki syna w studni.

— **WIDELMI W GŁOWIE.** W maj. Mirowszczyzna, gm. Zdziciół, pow. nowogórskiego 18-letni Czesław Jakszuk, zafrudnił przy młóceniu żyta wskutek nie ostrożności uderzony został widelnią w głowę. Widły przeszły twarz i naruszyły mózg chłopca, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Nowogrodzku.

Złot Sokolstwa

Pociągi specjalne. W związku z odbywającym się w dniach od 12—14 b. m. Złotem Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej, Komitet Złotowy podaje do wiadomości, że z Kielc przybędzie pociąg popularny z uczestnikami Złotu.

Z Warszawy uruchomiono na Złot dwa dodatkowe pociągi, jeden przybywa do Wilna w sobotę dn. 12 bm. rano, a drugi w niedzielę dnia 13 bm. również rano.

Komisja nabożeństw Komitetu Złotowego podaje do wiadomości, że w razie pogody, w niedzielę dnia 13 bm. nie odbędzie się suma wewnątrz Bazyliki. O g. 10 natomiast odprawiona będzie uroczysta Msza przed Bazyliką.

Imprezy. Ze względu na przyjazd wielkość uczestników Złotu dopiero w niedzielę rano, zabawa towarzyska zapowiadana na sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20 w Sali Miejskiej, przeniesiona została na tę samą godzinę (w sobotę również) do sali Sokola (ul. Wileńska 10).

W poniedziałek, dnia 14 bm. w godzinach wieczornych koncertować będzie na pl. Orzeszkowej sokola orkiestra dęta z Łodzi.
 Dnia 15 sierpnia Sokolstwo bierze czynny udział w uroczystościach 25-lecia i Dywizji Legionowej. Zbiórka druhen i druhów o godz. 8.15 rano przy ul. Benedyktynskiej (vis à vis likalu Sokola Wileńskiego).
 Punkt informacyjny. Dla wygody przyjezdnych Komitet Złotowy uruchomił punkt informacyjny na dworcu — Nr telefonu tego punktu 30-23.

Uwaga! Uwaga!
 Podaję do wiadomości Sz. Pp., że wykonuję chemiczne trwałe ondulacje (bez aparatu) i ondulacje: elektryczną, parową oraz bez pary i bez prądu. Wykwintne farbowanie włosów w różnych odcieniach.
SALON MĘSKI — MANICURE — PERUKARSTWO
„BORYS” (Cejiński) Bakszta 1
 Telef. 2166

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
 — **„Dama od Maksyma”** na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, 12 bm. o g. 12, „Dama od Maksyma” w reżyserii Ziemowit Karpieńskiego. W roli głównej Xenia Grey. Obsadę tworzą pp.: Buyno, Dekowska-Jasińska, Sierska, Szczepańska, Blichiewicz, Czaplinski, Ilcewicz, Karpinski, Lasoń, Łodziński, Tałarski, Żuliński. Ceny popularne.
 — **Móry na Górze Za...owej przemówił** Już tylko parę dni dzieli nas od dawno oczekiwanej premiery widowiska-wizji historycznej „Miecz i serce” Waleriana Charkiewicza. Będzie to pierwsze przedstawienie, które powstało z inicjatywy dyr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego, inscenizatora misterii o podobnym charakterze, które mają rozpocząć cykl „misterii Jagiellońskich” przy wyzyskaniu zna komiego, terenu ruin zamku górnego jako tła widowiskowego.

— **Teatr Objazdowy w Brasławiu!** Dziś, 12 bm. Teatr Objazdowy gra w Brasławiu komedię L. Krzemieńskiego p. f. „Niezawodny system” w wykonaniu pp.: E. Ściborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.
 — Jutro, 13 bm. Teatr Objazdowy gra w Podbrodziu.
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
 — **„Domek trzech dziewcząt”.** — Gościnnie występ M. Nochowiczówny i R. Petera. Dziś grana będzie po raz ostatni operetka z muzyką F. Szuberla „Domek trzech dziewcząt”. Ceny leńnie. Uczestnicy Złotu Sokolstwa i wycieczki korzystają z ulg biletowych.
 — **Niedzielną popołudniówką w „Lutni”.** „Baron cygański”. Jutro, o godz. 4.15 po południu, ukaże się po cenach pro-

pagandowych jedna z najpiękniejszych operetek. Siraussa „Baron cygański” w obsadzie premierowej z udziałem Nochowiczówny.
 Ceny propagandowe. Uczestnicy Złotu Sokolstwa i wycieczki korzystają z ulg biletowych.
 — **Opera w Teatrze Muzycznym „Lutnia”** Dla uświetnienia uroczystych dni Wilna, z okazji Złotu Sokola oraz święta Wileńskiej Dywizji Legionowej, Teatr Muzyczny „Lutnia” wystąpi w dniach 13, 14 i 15 bm. z przedstawieniami operowymi gości warszawskich. Zaproszony zespół opery warszawskiej na czele z pp. Zofią Warzyńską, Antonim Gołębiowskim i Cezarym Kowalskim wystąpi z Moniuszkowską operą „Halka”.

Wiadomości radiowe
„PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE”
 wesola audycja radiowa.
 Polskie Radio powróci w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 21.00 do popularnego typu wesolych audycji „Przy sobocie po robocie”. Będzie to koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyrekcją J. Leszczyńskiego z udziałem: piosenkarzy — Krystyny Lemliówny i Zbigniewa Lipczyńskiego, którzy śpiewać będą lekkie piosenki i duety operetkowe. Trina akordeonistów i innych artystów-solistów. Do podniesienia nastroju i dodania humoru przyczyni się również konferensjerka Janusza Woniakowskiego. Audycja ta będzie stała nowitką dla radiostuchaczy miłe zakończenie tygodnia po codziennym, wyczerpującej pracy.
CZYJE TO JEST.
 Audycja konkursowa/ Sobota, dnia 12 b. m. o godz. 14.30.
KONKURSISTA W GOSPODARSTWIE.
 Ten temat omówi inż. Zygmunt Charkiewicz w audycji dla młodzieży wileńskiej w sobotę dnia 12 bm. o godz. 20.25.

Hojna ofiara na LOPP.

Pani Wanda Nowicka, właścicielka majątku Leonowszczyzna w pow. Łanowickim, w uzupełnieniu subskrypcyjowej przesyła pożyczki obrony przeciwlotniczej, ofiarowała w tych dniach na ręce komisarar

pcwiatowego POP p inż. L. Wolnika dom z płacem przy ul. Narutowicza w Paronowicach na cele LOPP.
 Wartość tej nieruchomości wynosi 25 tysięcy zł.

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Płn.-Wschodnich. Tr. do Bar. 7.15 Muzyka. 7.30 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert w wyk. orkiestry dętej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Piekarni Wielkiej na Śląsku. Kazanie z Krakowa. Ok. 10.30 L. Muzyka opisowa. II. Z różnych stron świata. 11.40 Transmisja z Morszyna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Muzyka z płyt. 13.00 Wyjutki z Psm. Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Nowy ze sztyt Wilna” — felieton W. Kieszkowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Czytamy Mickiewicza. 15.00 „Jarmarki w życiu wsi” — pog. Z. Korybutka. Tr. do Bar. 15.10 „Szumi Imatra” — reportaż z płyt w opr. S. Węszlowskiego. Tr. do Bar. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski” — pog. I. Sbradera. Tr. do Bar. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Christian Sinding: Trio a-moll z dyry. 17.15 „Kto odpowie?” — audycja. 17.30 „Podwieczorek z ogrodnika”. 19.00 Powstanie Teatr Wyobraźni: „Wojna 1914 r.” — 19.30 „Na murawie przy strażnicy” — wieczerzynka. Tr. do Bar. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.10 Audycja informacyjna. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. 22.00 W przerwie: „Wj wczasy” — skecz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakonczenie.

(D. c. n.)

RADIO WILNO

SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.
 6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 Z mikrofonem przez Polekę: „Wizyta w Sulejowie”. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Audycja pol. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 „W świecie dziecięcym” — audycja dla najmłodszych w oprac. Marysi Rożkówny. 13.40 Muzyka lekka. 14.30 „Czyje to jest?” — kwadrans speake’a. 14.45 Audycja dla dzieci: „Koszałki — opałki z radiowej kobitki”. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gos podarce. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.40 Recital fortepianowy Marii Ogubianki. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.30 Pogadanka radiotechniczna M. Czysławia. 17.40 Piosenkarze. 18.00 Francuska muzyka współczesna. 19.00 „Przez szum morza do siedmiu wzgórz” — wesela powieści radiowa. 19.25 Pierwsze walki legionowe: „Znaczenie marszu na Kełce” — pogadanka. 19.35 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 „Melodie ziemi polskiej”. 20.25 Audycja dla młodzieży wileńskiej: „Konkursista w gospodarstwie” — pog. inż. Z. Charkiewicza. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 „Przy sobocie po robocie” — koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Zakonczenie programu.

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1939 r.
 6.56 Pieśń. 7.00 Program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Płn.-Wschodnich. Tr. do Bar. 7.15 Muzyka. 7.30 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert w wyk. orkiestry dętej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Piekarni Wielkiej na Śląsku. Kazanie z Krakowa. Ok. 10.30 L. Muzyka opisowa. II. Z różnych stron świata. 11.40 Transmisja z Morszyna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Muzyka z płyt. 13.00 Wyjutki z Psm. Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Nowy ze sztyt Wilna” — felieton W. Kieszkowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Czytamy Mickiewicza. 15.00 „Jarmarki w życiu wsi” — pog. Z. Korybutka. Tr. do Bar. 15.10 „Szumi Imatra” — reportaż z płyt w opr. S. Węszlowskiego. Tr. do Bar. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski” — pog. I. Sbradera. Tr. do Bar. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Christian Sinding: Trio a-moll z dyry. 17.15 „Kto odpowie?” — audycja. 17.30 „Podwieczorek z ogrodnika”. 19.00 Powstanie Teatr Wyobraźni: „Wojna 1914 r.” — 19.30 „Na murawie przy strażnicy” — wieczerzynka. Tr. do Bar. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.10 Audycja informacyjna. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. 22.00 W przerwie: „Wj wczasy” — skecz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakonczenie.

BARANOWICZE
SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.
 6.56 Pieśń poranna. 7.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 „Polski taniec artystyczny” (płyty). 17.00 Koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17.30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17.40 Piosenkarze (płyty z w. i. a.). 20.25 Audycja dla młodzieży wileńskiej — „Pora pomysleć o naszymi Izbach świetlicowych” — pogadanka Ireny Tarzewskiej. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakonczenie programu.

Niedziela, dnia 13 sierpnia 1939 r.
 6.56 Pieśń poranna: „Zawitaj ranna ju trzenko”. 7.00 Nasz program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno-wschodnich (z Wilna). 7.15 Muzyka (płyty). 7.20 Porady rolnicze — inż. Anna Remigrowna. 10.30 Muzyka z płyt z (Warszawa). 13.05 Recytacja prozy: „Ulani Beliny w Kiełcach” — wspomnienie dnia 12 sierpnia 1914 roku wg książki Romana Horoszkiewicza. 15.00 Sprawy waje skie: „Jarmarki w życiu wsi” — pogadanka. 15.10 Szumi Imatra — reportaż z płyt 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski” — pogadanka. 19.30 „Na murawie przy strażnicy” — wieczerzynka w opracowaniu Waleriana Borkowskiego, z udziałem orkiestry Baonu K.O.P. z Trok (z Wilna). 19.55 Gawęda aktualna.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

tragedia autorzowana z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.
 W Auczandzie została zamordowana Lilian Crane i porwa na jej wychowanka Fleurette. O zbrodni poszły przysięgi straconego bandyty Johna Rolfe’a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni są zażądali okupu 5 tys. funtów który doręczył im Jimmy Carter. Ban tyłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maśkołę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dnami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinga w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić a gentowi.

— Och, nie, musi pani coś wypić dla przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi wilgoci... Więc, proszę trzy razy whisky.
 Gospodarz wyszedł śpiesznie.
 — Po upływie dziesięciu minut deszcz ustał i słońce ukazało się znowu.
 Williams wstał niechętnie.
 — Muszę spróbować wydobyć wóz. Gospodarz mi pomoże. Wygląda na człowieka o żelaznych mięśniach.
 — Dobrze, panie Williams. Przykro mi, że nie mogę wam pomóc. Byłbym w tej chwili tylko zawadą.

XVII.
ZAMACH.
 Kiedy Williams wyszedł, Harding dołożył drewna na ogień, potem doszedł do drzwi, otworzył je, żeby się przekonać, czy nikt nie podsłuchuje, wreszcie zamknął na klucz.
 — Teraz możemy pomówić, Elżbieto. Czy zdajesz sobie sprawę, czym jest wienie?
 Nie odpowiedziała.
 — Nie będziesz mogła znieść tego — ciągnął dalej.
 — Po tygodniu będziesz się czuła zupełnie złamana. A jeśli zostaniesz skazana, to oczekują cię długie lata

ciężkich robót. Czy pomyślałaś o tym?
 — Na nie się to wszystko nie zda, nie zmusi mnie pan do mówienia. Przyznaję, że pan jest człowiekiem bardzo wymownym, ale proszę zachować sprawność swego języka dla kogoś bardziej wrzliwego!
 Przeszedł przez pokój i stanął przy jej krześle, opierając rękę na poręcz. Nigdy nie przypuszczał, że Elżbieta okaże taką niespotykaną zacietołość. Myślał, że sama groźba aresztowania wydobędzie z niej prawdę. Co miał teraz zrobić? Nie mógł przecież wieść jej do więzienia w Mount Eden na zasadzie sfałszowanego nakazu aresztowania. Oczywiście, gdyby powiedział Mike’owi o znalezieniu srebrnego słońca, dostałby natychmiast prawdziwy nakaz zatrzymania jej. Ale właśnie tego pragnął uniknąć. Gdyby mógł ją zmusić do mówienia! Wtem tknęło go nowe podejrzenie. Czyżby była rzeczywiście winna morderstwa Flossie Fenton i poważnie zamieszana w sprawę śmierci Liliany Crane? Była przecież siostrą Johna Rolfe’a, a tamta zdradziła go i była przyczyną jego haniebnej śmierci. Odpowiedź na jego zapytanie przyszła ze Scotland Yardu jak nagły cios ogłuszający: nie przypuszczał bowiem ani na chwilę, żeby Elżbieta Courtenay mogła być Heleną Rolfe. Spodziewał się, że Helena Rolfe przebywa gdzieś w Nowej Zelandii, ale żeby nią była kobieta, którą pokochał...
 — Elżbieto, zwracam się do ciebie po raz ostatni: jeżeli nie dbasz o siebie, czyż nie masz jakiegokolwiek uczucia dla mnie? Ja ciebie kocham, Elżbieto! To wszystko jest dla mnie istnym piekłem...
 — Gdybyś mnie kochał rzeczywiście, pozostawiłbyś tę sprawę policji. Ale ty mnie nie kochaś! Jestem teraz przekonana, że udawałeś tylko, aby wydrzeć ode mnie wiadomości. Jakież to zawód spotyka cię

teraz! — uśmiechnęła się drwiąco. — Bo ja nie dam sobie wydrzeć ani słowa! Ani słowa! Choć raz w życiu jesteś zaszachowany! Czy ci się podoba ta sytuacja?
 — Jak śmiesz! — chwycił ją za ramiona i podniósł z fotelu, stawiając ją przed sobą. — To jest kłamstwo, to wszystko kłamstwo! I ty wiesz o tym! Dlaczego wyzywasz mnie w ten sposób, ty diablico!
 — Ja wyzywam?
 — Tak, z rozmysłem to czynisz! Chcesz się przekonać, jak daleko potrafię zajść. Ale uważaj, bo możesz mnie zbyt daleko zaprowadzić!
 — Już zagroziłeś mi ciężkimi robotami, nie można wymyślić chyba nic gorszego!
 — Czyż tak? — zachrypał, nozdrza jego rozdymały się gwałtownie, palce wpijały się w jej ramiona. — Będziesz musiała powiedzieć mi prawdę, doprowadzę do tego!
 — W jaki sposób? — zapytała wyzywająco, zblizając twarz swą do jego twarzy. Ta bliskość okazała się dla niego zgnęb. Usta jego przylgnęły do jej kuszących czerwonych warg. Nie dbał w tej chwili o to, czy sprawa jej ból. Nie czuł nawet, jak jej ręce pełzały do jego kieszeni. I dopiero, gdy puścił ją i cofnął się w tył, ujrzał swój rewolwer w jej ręku. Twarz jej była śmiertelnie blada, odznaczała się na niej ostro czerwona plama ust.
 — Stój spokojnie! — rozkazała pewnym głosem.
 — I podnieś ręce nad głowę.
 Mając lewą rękę na temblaku, podniósł tylko prawą.
 — Co zamierzasz uczynić? — zapytał.
 — Uciec z aresztul... Zda się, że użyłam właścicielu terminu? Nie... nie ruszaj się, jeżeli nie chcesz, aby cię raniał!

PAN

Następny program



Dzieje miłości wzgardzonej i odrzuconej, potem szalonej i odnalezionej

w-g świetnej powieści M. Bałuckiego i scenariusza T. Dołęgi-Mostowicza

BIAŁY MURZYN

W rolach głównych: W szniewska, Cwiklińska, Baśka Orwid, Pichelski, Żabczynski, J. Węgrzyn i inni.

PAN

Ostatni dzień. Początek o 2ej. Dwa piękne filmy w jednym programie: 1) MAŁŻENSTWO XX WIEKU Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa Nowoczesna młodość Robert Montgomery i Virginia Bruce 2) WESOŁO ZYJEMY Temat, sytuacja i humor jakich dotąd nie było. Balkon 25 gr, parter od 34 gr

MUZA ul Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Początek o godz. 2-jej. Dwa filmy w jednym programie: Deanna DURBIN w komedii śpiewno-muzycznej „PENNY” 2. Chiński brylant Dramat młodej dziewczyny Balkon 25 gr parter od 40 gr



LEKARZE często polecają w przypadkach zaparcia, skłonności do obstrukcji i otłocności, w cierpieniach wątroby łagodnie działające pigułki przeczyszczające ALDOZA zn. ochr. „Góral”. Zapytaj swego lekarza.

Sprawozdanie kasowe

wpływów w związku z obchodem „Dni Morza” w roku 1939 Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Lida

Table with columns: L.p., Oddział, Ze sprzedaży znaczków FOM, Kwota uliczna, Ofiary F. O. M., Za materiały L. M. K. (papier, broszury, choroby), Wpływy z imprez i inne, Razem. Rows list various districts like Bieniakonie, Białohroda, Bielica, etc.

W roku bieżącym „Dni Morza” były obchodzone pod hasłem „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku” i cały wysiłek był skierowany do zebrania jak największej kwoty na (FOM) Fundusz Obrony Morskiej. Wynik zbiórki był nadzwyczajny, świadczą o tym powyższa tabela. W porównaniu do roku 1938 zebrano 4-krotnie (w roku 1938 ogółem zebrano 1581 zł.).

Przetarg

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę około 1170 ton węgla górnośląskiego lub dąbrowieckiego (200 ton grubego i 970 ton k. sika 1) z dostawą, około 150 t. koksu grubego z dostawą oraz około 1530 m³ drzewa opałowego w większej części twardego gatunku, również z dostawą na miejsce.

Szczegółowe informacje oraz przepisy o oddawaniu państwowych dostaw otrzymać można do przejrzenia codzienn w Biurze Techniczno - Gospodarczym, Uniwersytetu Stefana Batorego u Intendenta (ul. Uniwersytecka 3, parter) w godzinach od 10 do 12. Oferty w zapieczętowanych lakową pięcącą kopertach z napisem: „Oferta na dostawę węgla, koksu i drzewa opałowego dla Uniwersytetu Stefana Batorego” należy składać w Biurze Techniczno - Gospodarczym (ul. Uniwersytecka 3, parter) najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1939 r. do godziny 12 w poł. Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowanej sumy i uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego.

W ofercie winno być złożone oświadczenie, iż oferentowi jest znane rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92), a w szczególności §§ 3, 5, 19, 20, 21, 22, 25. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego.

Rektorat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen.

Przełożony Prof. Dr St. Zajackowski

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty

Administracja „Kurjera Wil.”



NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myślisz o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEPZEMIANY MATERII, an bóle artretyczne i trzy podagryczne, wzdęcia brzucha, adbilanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używasz Gaseckiego, który zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm - Dział Gaseckiego kup pudełko złota „D I U R O L” Gaseckiego, a przetożasa się z dodatkami skutkami działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób utrzymania - Oryginalne złoto „DIUROL” Gaseckiego (z ROGUTKIEM) sprzedaje apteki i apteki apteczne.

HELIOS

PREMIERA: Gigantyczny film. Bohaterska epopeja

„Gunga Din”

W rolach głównych: Gary Grant, Victor McLaglen, Douglas Fairbanks Jr, Joan Fontaine 3 lata pracy Koszt produkcji 3.000.000 dolarów.

Kino Reprezentacyjne CASINO Dwa wspaniałe filmy jednym programie

1) Przecudowna komedia muzyczna „JOSETTE” w roli gł. uroczą, pełną temperamentu SIMONE SIMON 2) Sensacja nad sensacjami „Zbrodnia w Monte Carlo” w roli głównej słynny detektyw CHARLIE CHAN - WARNER OLAND

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID” Mickiewicza 9

Arcydzieło produkcji polskiej. Dramat złamanych serc i zdeptanej miłości w-g powieści H. Mniszek. W rol. gł. Wysocka, Benita, Samborski, Zacharewicz, Fertner, Orwid i inni

KINO Rodziny Kolejowej

ZNICZ „MODELKA”

wiluskiego 2 Wspaniała gra artystów W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ciej w n edziele o 4-cj

OGNISKO „Zdobycy Marokko”

Największy film kolonialny pt. Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6. a w n edziele o 4

Ogłoszenie

Na zasadzie § 26 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 300) wzywam wierzycieli Szymona Meyszłowicza i funduszu zmarłej Antoniny-Marii Meyszłowiczowej, którzy przy obliczeniu głosów nie otrzymali prawa głosu na Zgromadzenie Wierzycieli tychże Szymona i zmarłej Antoniny-Marii Meyszłowiczów, mające się odbyć w dniu 25 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Wilnie, w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (sala konferencyjna).

Najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia Wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie (ul. Ostrobramska 12) podanie o dopuszczeniu do głosowania na Zgromadzeniu Wierzycieli ich przedstawiciela. Przedstawicielowi drobnych wierzycieli służyć będzie ilość głosów odpowiadająca sumie reprezentowanej przez niego wierzycielności obliczona zgodnie z §§ 23, 24, powołanego wyżej rozporządzenia.

Andrzej Kostrowicki Nadzorca.

Wilno, dnia 10 sierpnia 1939 r.

Pruder SUDORYN WAP-KOWALSKI usuwa nadkualnie POT; WONI

Kino Teatr „PAN” w Baranowiczach Największy film 19-9 roku stworzył Sacha Guitry dając światu hiszniejące widowisko Pola Elizejskie

Uczę jeździć

na motocyklach panów i panie. — Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8-3. (Zakret). S. STANKIEWICZ.

AKUSZERKI

AKU ZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul 3-go Maja obok Sądu.

LEKARZE

DR MED. JANINA PIOTROWICZ Jurczenkowa ordynator szpitala Sawcz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 68. Przyjmuje od 6 do 7 wiecz

DOKTOR BIUMOWICZ choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych od godz. 12-2 14-7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR ŻELCOWICZ choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 14-7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

Kupno i sprzedaż

czarne podpałane sowe do sprzedania. Zamkowa 8-9. Godz. 13-18.

KUPIĘ WÓZEK DZIECIENNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil.”.

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 mtr² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16-18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

DZIAŁKI gruntu na Zwierzyniecu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.

OKAZYJNIE kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod samochód (tel. 99).

SAMOCHÓD kareta stan dobry do sprzedania, cena 1.600 zł. Ogłądać dnia 12-16 bm. Wilno, Hotel Georges, pokój 1, tel. 30-50 godz. 10-13.

FORD do sprzedania po remoncie nie drogo, Wileńska 8, warsztaty na wprost bramy.

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN Wilno, Niemiecka 35, tel. 605 OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

Poszukuję Wspólnika do budowy domu w Wilnie Oferty do Admin. „K. W.” pod „12.000”

REDAKCYJA: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depezoze i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasny; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikuńko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Slonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Ordoń, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoznaczny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.

